



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M.D.
przeciwko Z. Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.
o przywrócenie do pracy i zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 czerwca 2025 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach
z dnia 17 maja 2023 r., sygn. akt V Pa 114/21,

**uchyla zaskarżony wyrok w punktach I, II i IV i sprawę w tym
zakresie przekazuje Sądowi Okręgowemu w Kielcach do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

[az]

UZASADNIENIE

M. D. wniósł o przywrócenie do pracy u Z. S.A. z siedzibą w W. na poprzednich warunkach pracy i płacy oraz zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 43 800 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy za okres 3 miesięcy wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie - w przypadku nieprzywrócenie do pracy - o zasądzenie kwoty 43 800 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2021 r., Sąd Rejonowy w Jędrzejowie oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy w Kielcach, z wyrokiem z dnia 17 maja 2023 r., w punkcie II - między innymi - oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Rejonowego.

W sprawie ustalono, że powód od 2010 r. zajmował u pozwanej stanowisko dyrektora sprzedaży w Regionie [...]. Region [...] obejmował województwa [...] i [...]. Powód miał obowiązek regularnie bywać w biurach terenowych i stamtąd budować osobiste relacje z klientem lub potencjalnym partnerem. W tym celu otrzymał auto służbowe do wyłącznego użytku. Miesięcznie pokonywał nim kilka tysięcy kilometrów.

W ciągu ostatnich dwóch lat pojawiły się problemy w pracy M. D.. Jeździł zbyt szybko, notorycznie przekraczając dopuszczalne zużycie paliwa i to dwukrotnie. W 2019 r. uszkodzeniu uległo auto służbowe (zatarty silnik), które musiało zostać wycofane z użycia. Na te uchybienia zwracał powodowi uwagę kierownik działu transportu S.S., ale bez skutku.

Powodowi zatrzymano prawo jazdy powoda (kategorii B) za przekroczenie prędkości w dniu 15 maja 2020 r. na 6 miesięcy, czyli do 15 listopada 2020 r. Powód zataił ten fakt przed przełożonymi, co było niezgodne z instrukcją użytkowania aut służbowych. W dniu 10 czerwca 2020 r. w miejscowości L. gmina P., na skutek nadmiernej prędkości, powód stracił panowanie nad kierownicą w efekcie czego uderzył służbową S. w bariery ochronne. Otrzymał mandat karny w wysokości 500 zł. Auto odniosło poważne uszkodzenia, koszty naprawy ustalono na kwotę 71 635,93 zł. Powód pierwotnie zataił przed przełożonym fakt kolizji, do czego przyznał się dopiero po tygodniu. Wtedy również ujawnił fakt zatrzymania prawa jazdy.

W dniu 14 lipca 2020 r. powód otrzymał pocztą rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. Jako przyczynę wskazano utratę uprawnień niezbędnych do

świadczenia pracy z uwagi na zatrzymanie prawa jazdy, prowadzenie samochodu bez tego dokumentu, spowodowanie kolizji oraz zatajenie powyższych okoliczności przed pracodawcą.

Sąd Okręgowy stwierdził, że uwzględniając treść zarzutów apelacyjnych, do istoty sporu na etapie postępowania odwoławczego należało to, czy w okolicznościach faktycznych sprawy doszło do zawinionej przez pracownika (powoda) utraty uprawnień koniecznych do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku (art. 52 § 1 pkt 3 k.p.).

W ocenie Sądu Okręgowego, powód w sposób zawiniony utracił uprawnienia konieczne do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku, co uzasadniało rozwiązanie z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika.

W skardze kasacyjnej wywiedzionej od punktu II wyroku Sądu Okręgowego powód zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art 52 § 1 pkt 3 k.p., przez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie polegające na dokonaniu błędnej wykładni pojęcia „konieczny”, które w swej istocie sprowadza się do warunku *sine qua non*, czyli warunku niedającego się uniknąć, bezwzględnie potrzebnego, nieuchronnego nieodzownego niezbędnego, przymusowego i w konsekwencji niewłaściwie zastosowanie art. 52 § 1 pkt 3 k.p., przez przyjęcie, że dla wykonywania pracy na stanowisku dyrektora w prywatnym przedsiębiorstwie konieczne jest posiadanie prawa do prowadzenie pojazdów, gdy uprawnienia konieczne do wykonywania zawodu należy utożsamiać wyłącznie z uprawnieniami, które ustawowo są wymagane do wykonywania danego zawodu i w związku z czym przesłanka zwolnienia dyscyplinarnego w następstwie utraty uprawnień koniecznych do wykonywania zawodu odnosi się wyłącznie do wąskiego grona pracowników, których praca wymaga określonych przez prawo uprawnień, np. kierowców, operatorów określonych maszyn i urządzeń, projektantów i budowniczych, pracowników dozoru górniczego, fachowych pracowników opieki zdrowotnej, a do których nie zalicza się dyrektor prywatnego przedsiębiorstwa.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie powództwa głównego w całości, tj. przywrócenie powoda do pracy na poprzednich warunkach pracy i płacy i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 43 800 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawiania

powoda bez pracy wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty.

Pozwana, w odpowiedzi na skargę, wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 52 § 1 pkt 3 k.p., pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie zawinionej utraty uprawnień koniecznych do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku. Przez uprawnienia wymagane do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku należy rozumieć wszystkie sformalizowane (potwierdzone dokumentami) wymagania kwalifikacyjne, bez których wykonywanie pracy na danym stanowisku jest niedopuszczalne, np. dyplom lekarza lub prawo jazdy kierowcy czy wymagane przez prawo poświadczenie bezpieczeństwa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2012 r., III PK 39/11, LEX nr 1163949, oraz z dnia 4 listopada 2015 r., II PK 283/14, LEX nr 1932142). Utrata przez pracownika uprawnień do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku powinna być stwierdzona prawomocnym orzeczeniem sądu lub decyzją właściwego organu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1984 r., I PRN 142/84, OSNCP 1985 nr 7, poz. 99).

Powyższe wymagania kwalifikacyjne muszą wynikać z przepisów prawa warunkujących dopuszczenie do wykonywania pracy na określonym stanowisku. Stąd też uzasadniony jest zarzut kasacyjny powołujący się na naruszenie powyższego przepisu, bowiem w jego zakresie przedmiotowym nie mieści się utrata uprawnień, które są niezbędne na danym stanowisku pracy jedynie z punktu widzenia interesów pracodawcy, a nie są jednocześnie wymaganiem prawnym do wykonywania zawodu. Inaczej rzecz ujmując, przepis ten dotyczy takiej pracy, która wymaga urzędowego certyfikatu. Nie jest nią z pewnością praca przedstawiciela handlowego na stanowisku dyrektora, na którym posiadanie prawa jazdy jest wymagane z uwagi na określony przez pracodawcę zakres obowiązków i sposób ich wykonywania. W takim przypadku, uzasadnione może być wypowiedzenie umowy o

pracę – bez prawa do wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, jeśli utrata uprawnień skutkuje niewykonywaniem pracy (art. 80 *in fine* k.p.).

Należy też zauważyć, że prowadzenie przez powoda samochodu bez prawa jazdy, spowodowanie kolizji oraz zatajenie tego przed pracodawcą (okoliczności, które – według ustaleń faktycznych także powołał pracodawca w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia) nie mieszczą się w hipotezie art. 52 § 1 pkt 3 k.p. Ocena tych okoliczności jest istotna z perspektywy art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.) i zawniona utrata uprawnień koniecznych do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku (art. 52 § 1 pkt 3 k.p.) to dwie niezależne przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 17 listopada 1997 r., I PKN 361/97, OSNAPiUS 1998 nr 17, poz. 503).

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak sentencji.

[r.g.]

[a.ł.]